

PRZEMOC W UJĘCIU SZEROKIM

W ujęciu szerokim w zakres pojęcia przemocy włączane są wszelkie przejawy społecznej niesprawiedliwości i nierówności. Sprzeciwianie się przemocy może zatem oznaczać zarówno krytykę przyjętych przez rząd zasad redystrybucji dóbr faworyzujących bogatych, jak i działania rewolucjonistów zmierzające do ustanowienia społecznej równości. Rewolucjoniści stosowanie fizycznej przemocy tłumaczyć będą właśnie instytucjonalną lub ukrytą przemocą aktualnie istniejących struktur społecznych, której nie da się inaczej wyeliminować, jak tylko odwołując się do przemocy⁹. Takiemu rozumieniu przemocy odpowiada zarówno definicja przemocy strukturalnej, jak i definicja przemocy politycznej. Przemoc strukturalna to – jak zauważa Newton Garver – instytucjonalna forma ukrytej przemocy pozbawiającej ludzi wyboru w sposób zorganizowany, za pośrednictwem legalnie działających procedur¹⁰. Przemoc polityczna – w ujęciu Teda Hondericha – to użycie siły przeciwko osobom lub rzeczom, które dokonuje się wbrew istniejącemu prawu, a jego celem są zmiany personalne lub systemowe w społeczności rodzimej bądź innych społecznościach. Honderich zauważa nadto, że przemoc polityczna może być aktualna lub też potencjalna¹¹.

Przemoc strukturalna może mieć zarówno charakter przemocy fizycznej, jak i psychologicznej (na przykład przez indokrynację, „pranie mózgu” czy zastraszanie). W takim ujęciu systemami przemocy były komunizm i nazizm. Można o niej mówić jednak także w odniesieniu do zasad prowadzenia firmy, której właściciel nie przymusza wprawdzie wyzyskiwanych pracowników, aby pozostawali w niej zatrudnieni, ale problemy na rynku pracy sprawiają, że „nie mają oni wyjścia” – godzą się na wyzysk, bo alternatywą jest bezrobocie. Przemoc strukturalna bywa także nazywana przemocą ukrytą. W odróżnieniu od zmiennej z natury przemocy indywidualnej przemoc strukturalna charakteryzuje się pewnym stopniem stabilności¹². Dlatego też łatwiej wyeliminować przemoc indywidualną niż strukturalną.

WĄSKIE UJĘCIE PRZEMOCY

Wąskie ujęcie przemocy ogranicza jej zakres do interpersonalnych relacji, w których jedna ze stron wywiera na drugą fizyczną bądź psychiczną presję,

⁹ Por. C o a d y, dz. cyt., s. 22.

¹⁰ Por. N. G a r v e r, „*What Violence Is*”, w: *Philosophical Issues: A Contemporary Introduction*, red. J. Rachels, A. Tillman, Harper Collins, New York 1972, s. 228.

¹¹ Por. T. H o n d e r i c h, *Violence for Equality: Inquiries in Political Philosophy*, Penguin Books, Harmondsworth 1980, s. 8.

¹² Por. G a l t u n g, dz. cyt., s. 173.

powodując ból i cierpienie. To ujęcie jest zasadniczo neutralne politycznie i ma wiele wspólnego z potocznym rozumieniem przemocy. Według Galtunga z przemocą mamy do czynienia wówczas, gdy człowiek na płaszczyźnie mentalnej lub somatycznej ulega presji, która uniemożliwia mu zrealizowanie dostępnej mu potencjalności (definicję tę można by też interpretować szeroko). Jak Galtung pojmuje potencjalność? Wyjaśnia on, że przemoc można rozumieć jako powód rozbieżności między tym, co aktualne, a tym, co potencjalne, czyli między tym, co jest, a tym, co mogłoby być. To, że w osiemnastym wieku człowiek umierał na gruźlicę, nie może być odczytane jako jakakolwiek forma przemocy, ponieważ gruźlica była wtedy chorobą nieuleczalną. Jeśli jednak z tej samej przyczyny ktoś umiera dzisiaj, w czasach, gdy medycyna dysponuje wszelkimi środkami niezbędnymi do wyleczenia gruźlicy, mamy powody, by jego śmierć interpretować jako wyraz przemocy. Zgodnie zatem z koncepcją Galtunga, kiedy aktualność nie osiąga poziomu potencjalności, mimo że istnieją po temu sposoby – czyli stan aktualny mógł nie zaistnieć, można było mu zapobiec, ale tego nie uczyniono – oznacza to, że zaistniała przemoc¹³.

W przytoczonym tu przykładzie oskarżenia o przemoc będą – rzecz jasna – ci, którzy rezygnują z udzielenia pomocy, a nie procesy chorobotwórcze prowadzące do śmierci pacjenta. Galtung świadom jest trudności związanych z przyjęciem sformułowanej przez niego definicji, występujących szczególnie wtedy, gdy w grę wchodzi przemoc natury psychicznej. Definicja nie określa też, czy chodzi o presję o charakterze instytucjonalnym, czy interpersonalnym – łączy zatem aspekty wąskiego i szerokiego rozumienia przemocy. Galtung stwierdza ponadto, że presja wywierana na drugiego może mieć charakter negatywny, kiedy poddany naciskom karany jest za coś, co wywierający presję uważa za niesłuszne, albo pozytywny, kiedy z kolei poddany naciskom nagradzany jest za coś, co wywierający presję uznaje za słuszne. Ma to związek z przemocą, ponieważ poddana różnorodnym presjom osoba może ostatecznie nie zrealizować swoich potencjalności¹⁴. W związku z definicją Galtunga pojawiają się jeszcze dwie warte uwagi kwestie. Po pierwsze, autor zdaje się „odwracać” metafizyczną relację aktualności do potencjalności, co może być dodatkowym powodem nieporozumień. W klasycznej metafizyce bycie w możliwości (potencjalności) polega na uaktualnianiu, czyli osiągnięciu optimum (byt aktualizuje możliwość), Galtung natomiast ujmuje aktualność jako stan faktyczny, który jest ułomny, jeśli „tu i teraz” nie osiąga dostępnego optimum. Ponadto w ujęciu Galtunga aktami przemocy są nie tylko działania, lecz również zaniechania.

¹³ Por. tamże, s. 168.

¹⁴ Por. tamże, s. 170.

Szerokie i wąskie ujęcie przemocy, jak się wydaje, uwzględnia też Žižek w swojej typologii form przemocy. Zauważa on, że współcześnie przemoc bezpośrednią i fizyczną (morderstwa czy terror) przeciwstawia się przemocy ideologicznej (rasizmowi, podżeganiu, dyskryminacji). Ta druga w dużej mierze odpowiada omówionej wyżej przemocy strukturalnej. Dalej Žižek odróżnia przemoc subiektywną od obiektywnej: subiektywna to ta, do której uciekają się pracownicy społeczni, źli ludzie, biurokraci lub ogarnięte fanatyzmem tłumy, wyrazicielami przemocy obiektywnej nie są natomiast konkretni ludzie i ich złe intencje – to przemoc systemowa i anonimowa. Pojęcie przemocy subiektywnej odpowiada zasadniczo temu, co większość autorów rozumie przez przemoc personalną (interpersonalną), a obiektywna przemoc anonimowa odpowiada znaczeniowo rozumieniu ukrytej przemocy strukturalnej. Za zdecydowanie podejrzany uznaje Žižek fakt, że obecnie dyskusja koncentruje się głównie wokół przemocy subiektywnej – uważa, że w ten sposób próbuje się odwrócić uwagę od obiektywnych form przemocy, w których uczestniczymy, często nie zdając sobie z tego sprawy. Nie dostrzegamy – ubolewa – dramatycznych konsekwencji takich form przemocy i co gorsza – podkreśla – nie potrafimy wskazać, kto za nie odpowiada. Milcząca akceptacja fundamentalnych form przemocy społecznej idzie zatem w parze – paradoksalnie – z mobilizowaniem znacznych sił w celu zwalczania przemocy na tle rasowym czy seksualnym¹⁵.

Czy przemoc strukturalna różni się istotnie od interpersonalnej? Mogłoby się wydawać, że brak między nimi ostrej granicy; osoba odwołująca się do przemocy może to bowiem czynić, zarówno kierując się własnymi celami, jak i spełniając systemowe oczekiwania społeczności. O ile jednak przemoc personalna ma charakter bezpośredni, strukturalna dotyka ludzi za pośrednictwem różnego rodzaju systemów. Można nadto argumentować, że systemy nie wzięły się same z siebie – zostały zapoczątkowane przez konkretnych ludzi. Tak oto przemoc pośrednia sprowadzałaby się redukcyjnie do bezpośredniej. Nie zmienia to faktu, że podczas gdy za przemoc personalną odpowiedzialny będzie zawsze konkretny człowiek, przemoc strukturalna bywa anonimowa i właściwie nie wiadomo, z kim należałoby walczyć, próbując ją wyeliminować. Do kwestii relacji przemocy personalnej do strukturalnej nawiązemy szerzej w dalszej części artykułu.

Zarówno zbyt wąskie ujęcie przemocy: „przemoc jest fizyczną agresją”, jak i zbyt szerokie: „przemoc jest pozbawieniem ludzi wolności”, nie wydają się trafne. Pomiędzy skrajnymi ujęciami pozostaje jednak cała gama możliwych działań, które na próżno próbowałibyśmy jednoznacznie ująć.

¹⁵ Por. Ž i ž e k, dz. cyt., s. 213-218.